

Ewa Laskowska

<https://orcid.org/0000-0002-5924-0506>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Etyka seksualna, małżeństwo i rodzina jako zniewolenie czy ostoją prawdziwej wolności? Analiza obrony małżeństwa i rodziny w pismach Gilberta Keitha Chestertona

Od wielu już lat można obserwować postępującą rewolucję kulturową, która od czasów rewolucji bolszewickiej poprzez seksualną lat 60. XX wieku pragnie wyzwolić człowieka. Początkowe postulaty odrzucenia jarzma podziałów klasowych i zaradzenia ubóstwu materialnemu przerodziły się w głosy domagające się wyzwolenia z dotychczasowych sztywnych norm kulturowych¹. Postulaty oswobodzenia ludzkiej seksualności, uwolnienia kobiet i mężczyzn spod tyranii nierozzerwalnego małżeństwa czy zrzucenia jarzma, jakie niesie ze sobą posiadanie rodziny, stawały się coraz głośniejsze i popularniejsze. Nie milkną one i współcześnie, posuwając się coraz dalej i zgodnie z teorią gender wołając o uwolnienie człowieka z okowów własnej, określonej płci. Wszak wszystko może już być wykreowane przez człowieka, nawet jego tożsamość płciowa; a natura nie ma w tej kwestii wiele do powiedzenia.

Owe zmiany społeczne postulujące w konsekwencji odrzucenie tradycyjnej wizji małżeństwa i rodziny wywarły swój wpływ również na Kościół katolicki.

¹ Na temat powiązań marksizmu ze współczesną rewolucją seksualną por. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, tł. D. Jankowska, J. Serafin CSsR, Kraków 2013, s. 5–9. Na temat wpływu marksizmu na współczesny feminizm szczególnie za sprawą szkoły frankfurckiej por. M. Hylewski, T. Burdzik, *Teoria krytyczna Szkoły Frankfurckiej jako krytyka kultury masowej*, „Kultura – Historia – Globalizacja” (2014) nr 15, s. 115–118.

Zmian dotychczasowego nauczania w kwestii nierozzerwalności małżeństwa i etyki seksualnej oczekuje od Kościoła nie tylko wiele środowisk niekatolickich; podobne głosy zaczynają pojawiać się również wewnątrz wspólnoty wierzących. Można wspomnieć gorące dyskusje związane z encykliką Pawła VI *Humanae vitae* dotyczącą zasad moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego, która powstała w najbardziej burzliwym czasie rewolucji seksualnej i po dziś dzień spotyka się z krytyką, czy też z adhortacją papieża Franciszka *Amoris laetitia* o miłości w rodzinie, której szósty rozdział poświęcono możliwości dopuszczenia do przyjmowania Komunii Świętej osób pozostających w związkach niesakramentalnych, z których przynajmniej jedna pozostaje związana węzłem małżeńskim².

Zmiany te przebiegały stopniowo, przyzwyczajając opinię publiczną do nowego nastawienia i myślenia. W pierwszej połowie XX wieku, u początków rewolucji, angielski dziennikarz i pisarz notował: „Lecz w naszych dekadencjach czasach co poniektórzy mędracy zaczęli na serio atakować rodzinę. Podważali jej sens, moim zdaniem błędnie; zaś obrońcy bronili jej, i też bronili błędnie”³. Gilbert K. Chesterton, autor tych słów, w większości swych dzieł bronił wiary katolickiej, ukazując jej racjonalność. Jednak przez wiele jego pism przewija się wątek obrony rodziny, małżeństwa i etyki seksualnej, na straży których stoi Kościół katolicki. Jest to jednak obrona niezwykła. Bowiem Chesterton pragnie bronić ideału małżeństwa i rodziny, ukazując, że jest on racjonalny i zgodny z naturą człowieka. Dlatego abstrahuje on od argumentów wynikających z wiary, które uznaje za oczywiste i bezdyskusyjne: „Niektórzy twierdzą, że żyjemy w czasach upadku moralnego, ale pocieszymy się – to tylko upadek intelektualny. Krytykując większość nowoczesnych mód, opieramy się w gruncie rzeczy nie na moralności, lecz na zwyczajnym rozumie”⁴.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie najważniejszych argumentów, jakie przytacza Chesterton, broniąc etyki seksualnej, małżeństwa i rodziny, oraz odpowiedzieć na pytania, czy głos Chestertona może być aktualny i intrygujący również współcześnie. Czy może on ubogacić obecne spory nowym

² Por. J. Kupczak, *Źródła sporu o „Amoris laetitia”*, Poznań 2018; J. Kupczak, *Amoris laetitia. Konflikt interpretacji*, Poznań 2020; L. Melina, *Przedmowa*, w: P. Gałuszka, *Karol Wojtyła i „Humanae vitae”*. Wkład arcybiskupa krakowskiego i grupy polskich teologów w encyklikę Pawła VI, tł. z oryginału włoskiego K. Stopa, Warszawa 2018, s. 9.

³ G.K. Chesterton, *Heretycy*, tł. J. Rydzewska, Warszawa-Ząbki 2004, s. 167.

⁴ G.K. Chesterton, *Obrona rozumu. Wybór publicystyki (1930–1936 oraz wydania późniejsze)*, tł. J. Rydzewska, Warszawa 2014, s. 387.

punktem widzenia? Literatura przytoczona w artykule obejmuje w zasadniczej części dzieła Chestertona. Inne pozycje zostały wykorzystane dla zarysowania szerszego i aktualnego kontekstu omawianych kwestii.

1. Wolna miłość – wyzwoleniem czy osłabieniem woli człowieka?

Jednym z pierwszych nośników zmian, jakie dostrzegł Chesterton, był popularny od XIX wieku feminizm. Warto zauważyć, że ruch ten nie tylko głosił postulaty dostępu kobiet do edukacji i praw wyborczych, ale stopniowo domagał się także np. prawa do małżeństw na próbę, wolnej miłości, a więc swobody seksualnej, czy macierzyństwa poza małżeństwem⁵. Bez wątplenia znaczną rolę odegrał tu wpływ koncepcji Zygmunta Freuda ukazującej negatywne skutki wstrzemięźliwości seksualnej na ludzką psychikę⁶. Seksualność stopniowo zaczynała być pojmowana jedynie jako cielesna potrzeba i traktowana na równi z innymi, jak konieczność snu czy jedzenia. Dlatego logiczne wydawały się postulaty oswobodzenia ludzkiej seksualności z tłamszących ją norm moralnych i kulturowych. Wszak odmawianie sobie snu czy pokarmów nie jest zbyt zdrowe. Takie przekonanie Chesterton określa jako: „najbardziej odrażający slogan w całej naszej epoce sloganów”⁷.

Seksualność nie może być zdegradowana i traktowana na równi z innymi potrzebami cielesnymi, ponieważ w naturalny sposób wiąże się nie tylko z możliwością poczęcia dziecka, ale także z odpowiedzialnością za drugą osobę. Jak zauważa pisarz, nawet ludy pogańskie zdawały sobie sprawę z więzi tworzącej się pomiędzy osobami w konsekwencji współżycia seksualnego. Dlatego akt seksualny nigdy nie będzie równie nieznaczący dla człowieka jak zanucenie melodii czy zjedzenie obiadu. Zauważa autor *Co jest złe w świecie*: „Wyobraźmy sobie, że za każdym zapaleniem papierosa z kłębow dymu wyłaniały się

⁵ Por. J. Petry-Mroczkowska, *Amerykańska wojna kultur*, Warszawa 1999, s. 24. O powiązaniu ruchów feministycznych z późniejszą rewolucją seksualną zob. M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizm działania*, tł. G. Grygiel, Warszawa 2010, s. 24.

⁶ Freud w swoich pracach przedstawił zredukowany obraz człowieka. Istota ludzka jawi się w nich jako splot popędów, komponentów biologicznych, instynktów. W myśli Feuda natura ludzka uległa głębokiej depersonalizacji, w której świadoma część psychiki staje się jedynie igraszką podświadomości. Por. Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, tł. S. Kempnerówna, W. Zaniewicki, Warszawa 1957, s. 255.

⁷ G.K. Chesterton, *Obrona człowieka. Wybór publicystyki (1909–1920)*, tł. J. Rydzewska, Warszawa 2008 s. 243. Krytyka Freuda por. G.K. Chesterton, *Obrona rozumu*, s. 16.

ogromy dżin i podązał wszędzie za palaczem jak niewolnik. Wyobraźmy sobie, że za każdym zagwizdaniem melodii człowiek sprowadzałby z nieba anioła i musiał już na zawsze chodzić z serafinem na sznurku. Te katastroficzne wizje są jedynie dalekim porównaniem do niesłychanych konsekwencji, jakie natura związała z seksem. Od początku jest całkowicie jasne, że nie można być wolnym kochankiem; albo jest się zdrajcą, albo jest się związanym⁸.

Zdaniem Chestertona to popularność rozwodów sama wskazuje na zakorzenioną w człowieku świadomość zdrady. Osoby rozwodzące się mają nadzieję, że orzeczenie sądu zmieni charakter ich czynu, co pisarz określa jako „zabobon rozwodu”⁹. W powszechnych obecnie rozwodach i coraz powszechniejszych głosach o to, by zostały one uznane przez Kościół, spostrzeżenia Chestertona mogą stanowić inspirację do ponownego przemyślenia takich kwestii, jak honor i zdrada. Zmiana społecznego nastawienia do kwestii swobody seksualnej osób wolnych pozostających w związkach małżeńskich czy rozwiedzionych nie zmienia charakteru czynu, o czym wyraźnie przypomina Chesterton. Pozostaje zatem kwestią otwartą i dyskusyjną, czy wymagana współcześnie od Kościoła zmiana jego nauczania na temat etyki seksualnej i nierozzerwalności małżeństwa zmieniłaby wewnętrzny charakter tych czynów?

Jak zauważa pisarz, że swobodnego i niezobowiązującego podejścia do ludzkiej seksualności może wynikać także poważne, lecz ukryte niebezpieczeństwo, że seksualność oderwana od swej głębi i wymiaru osobowego stanie się jedynie płytką i chwilową przyjemnością: „Nieprzyzwoitość nie jest dzika ani nieokiełznana. Groźba polega na tym, że nieprzyzwoitość stanie się dla nas zwyczajna, nudna, nieunikniona, pospolita. Uznamy, że seks to nieodparta siła rządząca częściami ciała – i nic więcej. [...] Pycha zmienia człowieka w szatana; rozpusta zmienia go w automat”¹⁰. Człowiek pochłonięty płytkimi przyjemnościami z czasem nie potrafi już docenić wartości ani wagi czegokolwiek, nie rozumie, co stanowi prawdziwą wartość¹¹; zaczyna wszystkiego jedynie używać, także drugiego człowieka. Wobec współcześnie powszechnie panującego konsumpcjonizmu uwagi Chestertona brzmią niemal proroczo.

⁸ G.K. Chesterton, *Co jest złe w świecie*, tł. M. Reda, Sandomierz 2013, s. 63.

⁹ Por. G.K. Chesterton, *Zabobon rozwodu*, tł. M. Reda, Sandomierz 2012. Choć Chesterton nie wyklucza możliwości separacji w skrajnych przypadkach, jak np. przemoc w rodzinie, to jednak podkreśla poprzestanie na rozstaniu bez wiązania się z inną osobą.

¹⁰ G.K. Chesterton, *Obrona człowieka*, s. 245.

¹¹ Por. G.K. Chesterton, *Obrona rozumu*, s. 372.

Jednak w czasach uważanych za hedonistyczne przyjemność osiąga dość niski poziom i musi być stale pobudzana coraz silniejszymi bodźcami; doskonale zdają sobie z tego sprawę propagatorzy np. pornografii, odwołując się do ludzkich instynktów z pominięciem ludzkiego rozumu¹². Jest to szczególnie niebezpieczne. Gdy bowiem człowiek oprze się jedynie na swoich instynktach, które stale muszą być pobudzane, staje się nie tylko znudzony, ale i wyjątkowo podatny na wpływy. Dlatego pisarz w dosadnych słowach ostrzega: „ludzie cofnęli się dziś w rozwoju i oparli głównie na instynktach, jak zwierzęta. Podobnie jak u zwierząt, instynkt ich nie myli; ale, tak jak u zwierząt, instynkt można zastąpić wyuczonymi odruchami. Patrząc na energicznych doktrynerów i bierny tłum, naprawdę mam wątpliwość, kto zatryumfuje”¹³. Ludźmi znudzonymi i bezmyślnie domagającymi się jedynie rozrywek łatwo przewodzić, nie tylko politycznie, ale przede wszystkim mentalnie, o czym wiedział już Fiodor Dostojewski, pisząc *Legendę o Wielkim Inkwizytorze*, w której ponownie przychodzący na ziemię Chrystus zostaje odrzucony i skazany na śmierć przez Wielkiego Inkwizytora, któremu lud oddał swoją wolność w zamian za chleb i rozrywki. Przestrzegali przed tym też George Orwell czy Czesław Miłosz, zapowiadający i opisujący intelektualne zniewolenie, jakie niosła ze sobą rewolucja marksistowska stojąca u początków obecnych przemian, a także Alan Bloom, który swojej krytyce amerykańskiego społeczeństwa uniwersyteckiego lat 80. nadał tytuł *Umysł zamknięty*¹⁴. Chesterton zwraca zatem uwagę na swoje koło: zaistniałe zmiany społeczne prowadzą do osłabienia ludzkiej woli i podatności na wpływy, a więc na dalsze i głębsze zmiany, w których wolność ludzka, szczególnie wolność myślenia, zaczyna być już tylko sloganem i niczym więcej¹⁵. Jest to kwestia, bez wątpienia, warta rozważenia w poszukiwaniu remedium na obecną sytuację kulturową.

¹² Autor dosadnie nazywa pornografię formą przemocy, zob. G.K. Chesterton, *Pornografia*, w: G.K. Chesterton, *Obrona człowieka*, s. 243–244; G.K. Chesterton, *Źródło i mielizny*, tł. J. Rydzewska, Warszawa 2016, s. 59.

¹³ G.K. Chesterton, *Obrona rozumu*, s. 403.

¹⁴ Por. F. Dostojewski, *Dzieła wybrane*, t. 6: *Bracia Karamazow*, tł. A. Wat, Warszawa 1959; G. Orwell, 1984, Kraków 1981; C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Paryż 1980; A. Bloom, *Umysł zamknięty*, przeł. T. Bieroń, Poznań 1997.

¹⁵ Więcej na temat spostrzeżeń Chestertona odnośnie do zniewolenia intelektualnego, do jakiego prowadzą modne idee, i sposobów odzyskania wolności intelektualnej zob. E. Laskowska, *Przywrócić wolność intelektualną w „epoce nonsensu”*. *Analiza myśli G.K. Chestertona*, „Studia Nauk Teologicznych” 15 (2020), s. 245–262.

2. Ograniczenia drogą do wolności

Kolejna zmiana, a zarazem konsekwencja wynikająca ze swobody seksualnej i osłabienia ludzkiej woli to przemiana społecznego nastawienia do kwestii ślubów, szczególnie ślubów małżeńskich. Zawarcie małżeństwa i długość jego trwania stały się stopniowo kwestią nastroju. Przeciwnicy trwałego związku pomiędzy mężczyzną i kobietą głosili, że nie sposób wytrwać przy decyzji wyboru współmałżonka przez całe życie, ponieważ człowiek wciąż się zmienia. Chesterton pisze słowa, które nie straciły na aktualności: „Cała masa normalnych osób decyduje się dzisiaj na ślub z myślą, że jeśli coś pójdzie źle, to się rozwiodą. [...] niewinnemu, szczeremu mężczyźnie epoki wiktoriańskiej do głowy by nie przyszło, żeby przed ślubem ze swą wybranką rozważać, czy się z nią kiedyś rozwiedzie. Równie dobrze mógłby rozważać czy ją kiedyś zamorduje. Cała psychologiczna strona małżeństwa zmieniła się nie do poznania; marmur stał się lodem, a lód stopniał z piorunującą szybkością”¹⁶. Człowiek nie może pojąć trwałej decyzji wyboru współmałżonka, bo za chwilę zmieni swój nastrój i zapragnie być z kimś innym.

W tej perspektywie zobowiązania stanowią ograniczenia wiążące człowieka i wymagające od niego zaprzeczenia swojemu obecnemu upodobaniu i nastrowi. Nie tylko możliwość nieograniczonego wyboru jawi się nowoczesnemu człowiekowi jako najwyższy wyraz jego wolności, ale przede wszystkim możliwość ciągłej zmiany decyzji i brak konsekwencji związanych w podjęciem chwilowego wyboru. Komentuje Chesterton: „I tak też wygląda sytuacja ludzi wyznających swobodę seksualną. Bezustannie ocierać się o niebezpieczeństwa, o których wiemy, że i tak nas nie drasną, składać przysięgi, o których wiemy, że i tak nas nie zwiążą, rzucać wyzwania wrogom, o których wiemy, że i tak nas nie pokonają – to właśnie jest uśmiechnięta tyrania zepsucia, potocznie zwana wolnością”¹⁷. Brak jakichkolwiek zobowiązań i wynikających z nich konsekwencji nie jest wyzwalający, raczej, jak przenikliwie zauważa Chesterton, podobnie jak nieprzyzwoitość, tylko z pozoru jest intrygujący, a naprawdę podszyty groźbą nudy i osłabienia wolnej woli.

Chesterton w interesujący sposób zmienia perspektywę patrzenia na omawiany problem. Zwraca uwagę, że ciągła zmiana partnerów, upodobań, tożsamości stanowi paradoksalnie pułapkę, nie wyzwolenie¹⁸. W celnych słowach

¹⁶ G.K. Chesterton, *Źródło i mielizny*, s. 62.

¹⁷ G.K. Chesterton, *Obrona człowieka*, s. 44.

¹⁸ Por. G.K. Chesterton, *Źródło i mielizny*, s. 104–106.

pisze: „Nie trzeba nawet religii, by odeprzeć ich tezy; wystarczy normalna ludzka roztropność. «Skoro tak właśnie myślicie, to na pewno nie założycie rodzin. W ogóle niczego nie założycie. [...] Nie posadzicie drzewa, bo a nuż za tydzień doszlibyście do wniosku, że trzeba je posadzić gdzie indziej. [...] Wasza wola jest anemiczna, przeżarta tchórzostwem i jałowością; wasz sposób rozwiązywania problemów polega na obmyślaniu, w jaki sposób udawać, że problem nie istnieje»”¹⁹. „A w dzisiejszych czasach ten lęk przed samym sobą, przed własną słabością i zmiennością, osiągnął niebezpieczny poziom – i to właśnie sprawia, że nie lubimy ślubów. [...] Innymi słowy, człowiek się boi, że mu się odmieni. Nie dotrze na spotkanie sam ze sobą, bo w międzyczasie, wedle pospolitego, lecz straszliwie znaczącego powiedzenia, stanie się innym człowiekiem. Jest taka przerażająca baśń o kimś, kto stale zmienia się w kogoś innego – i tak właśnie wygląda sedno naszej dekadencji”²⁰. Dlatego Chesterton przypomina, że prawdziwa wolność człowieka to także wpisana w naturę ludzką wolność wyboru i podejmowania zobowiązań, z których niewywiązanie się ma swoje konsekwencje²¹.

Zdaniem pisarza śluby i zakłady są skrzywionym odbiciem ludzkiego, pierwotnego pragnienia przygód. Jednak aby przygoda była prawdziwą przygodą i zapewniała dobrą zabawę, człowiek musi wybierać, podejmować twórcze decyzje, a niebezpieczeństwa, jakie mu grożą, nagrody i kary, jakie na niego czekają, muszą być prawdziwe. Dlatego szacunek dla osoby wymaga, by jej decyzje i deklaracje były traktowane poważnie. Zdaniem myśliciela to psychologia i modni filozofowie nie traktują poważnie człowieka i jego deklaracji, oferując mu wolną miłość i skrajną nieodpowiedzialność. Jak zaznacza, to Kościół prawdziwie szanuje osobę ludzką, biorąc ją za słowo i poważnie traktując jej wybory i ślubowania.

Pisarz przypomina jeszcze jedną ważną kwestię: węzeł spajający małżeństwo opiera się na zasadzie, iż we wszystkich ludzkich poczynaniach następuje moment kryzysu – bólu lub znudzenia. W takich chwilach tylko konieczność lub poczucie honoru może pomóc człowiekowi wytrwać. Chwile te są bowiem przejściowe, a przetrwanie ich daje możliwość doświadczenia pełniejszego szczęścia: „Radość z bitwy przychodzi po strachu przed śmiercią; radość z czytania Wergiliusza po nudnej nauce; [...] a sukces małżeństwa

¹⁹ G.K. Chesterton, *Źródło i mielizny*, s. 106.

²⁰ G.K. Chesterton, *Obrona człowieka*, s. 43.

²¹ Por. G.K. Chesterton, *Ortodoksja. Romanca o wierze*, tł. M. Sobolewska, Warszawa-Ząbki 2008, s. 215–017; G.K. Chesterton, *Zabobon rozwodu*, s. 137.

po rozczarowaniach miesiąca miodowego. Wszystkie ludzkie śluby, prawa i umowy są wielorakimi sposobami przetrwania tego punktu krytycznego, tego momentu potencjalnej kapitulacji²². Gdy człowiek wciąż zmienia swe wybory, nigdy nie przetrwa momentu kryzysu, a więc nigdy nie odkryje prawdziwej radości, jaka po nim następuje. Dlatego za Chestertonem można zaryzykować twierdzenie, że ciągle zmiany pozbawiają człowieka szansy na trwałe szczęście, jakiego najbardziej pragnie. Lektura pism brytyjskiego pisarza może tym samym skłonić do namysłu nad pytaniem, od czego i do czego naprawdę wyzwala człowieka obecna rewolucja kulturowa.

3. Rodzina – twórcze napięcie wolności przeciw jednostajności swobody

Chesterton wypowiada się bardzo krytycznie w kwestii rozwodów, szczególnie tych z niezwykle popularnego powodu, jakim jest niezgoda charakterów: „Jeśli Amerykanie mogą się rozwodzić z powodu «niezgodności charakterów», to nie mogę pojąć, dlaczego się wszyscy nie rozwiodą. Poznałem wiele szczęśliwych małżeństw, ale nigdy takiego, w którym występowałyby zgodność charakterów. W małżeństwie chodzi o to, żeby zmagać się i przetrwać moment, kiedy niedobranie staje się niezaprzeczone; bo mężczyzna i kobieta jako tacy są niedobrani²³. I to właśnie, paradoksalnie, uważa Chesterton za zaletę, nie wadę małżeństwa. Jak twierdzi, im mocniejszy jest kontrast pomiędzy mężczyzną a kobietą, tym słabszy będzie konflikt między nimi. Małżonkowie powinni zgadzać się ze sobą w kwestiach fundamentalnych, natomiast we wszystkich innych powinni być różni; daje to nieograniczone możliwości cieszenia się innością drugiej osoby i jej zupełnie różnym postrzeganiem rzeczywistości, ale także konstruktywnej dyskusji. Różnice pomiędzy kobietą i mężczyzną, ich postrzeganie rzeczywistości, zwracanie uwagi na inne rzeczy są naturalne; pewne napięcie, które z nich wynika, pozostaje niezbędne i intrygujące²⁴.

²² Por. G.K. Chesterton, *Co jest złe w świecie*, s. 67.

²³ G.K. Chesterton, *Co jest złe w świecie*, s. 69. Kwestii sprzeciwu wobec rozwodów poświęcił Chesterton całą książkę – *Zabobon rozwodu* – w której porusza kwestie wpływu państwa i ustroju społecznego na rozwody. Ponieważ niniejszy artykuł ma na celu zarysowanie głównych argumentów wynikających z racjonalności, kwestie polityczne zostały w nim pominięte.

²⁴ Por. G.K. Chesterton, *Obrona człowieka*, s. 125–126; G.K. Chesterton, *Obrona rozumu*, s. 288–298.

Kobiecość i męskość niosą w sobie inne wartości, dzięki temu wzajemnie się uzupełniają i ubogacają. Jest tylko jeden warunek, kobieta musi być kobieta, a mężczyzna męski. W propagowanym sprowadzaniu męskości i kobiecości tylko do roli społecznej czy kulturowej upatruje Chesterton znamion upadku. Mężczyzna i kobieta różną się nie tylko funkcją w społeczeństwie, ale, jak zostało to już podkreślone, nade wszystko światopoglądem. Dlatego nurt feminizmu, który postuluje równość kobiet i mężczyzn polegającą na upodobnieniu się kobiety do mężczyzny – nie zewnętrzne, ale raczej światopoglądowo – nazywa Chesterton, prowokacyjnie, kapitulacją kobiet: „Feministki poddały fortecę swojej własnej płci. Przeszły do naszego obozu i ogłosiły bezwarunkową kapitulację, przyznając, że to my mężczyźni, zawsze mieliśmy słusność, podczas gdy kobiety zawsze się myliły; [...] tak też ruch feministyczny oznacza kapitulację przed męskim intelektem”²⁵. Można zarzucać autorowi tych słów pozostawanie we własnych, rzekomo ciasnych schematach kulturowych, jednak bez wątplenia paradoksalność spojrzenia na kwestię feminizmu, kobiecości i męskości prowokuje do refleksji.

Jak zauważa Chesterton, wedle jednego z popularnych, motywowanych tymi samymi argumentami, a dość bezmyślnie powtarzanego sloganu rodzina nie jest dobrym wynalazkiem, ponieważ składa się przeważnie z osób niepasujących do siebie. Tymczasem dla autora *Heretyków* główną zaletę rodziny stanowi właśnie to, że nie jest ona zgodna, miła ani spokojna. Rodzina stanowi integralną całość i jest zdrowa właśnie wtedy, gdy jest różnorodna i zawiera rozbieżności. Różnica zdań, poglądów, zainteresowań itp. w rodzinie przygotowuje człowieka na różnorodność, z jaką spotka się w świecie i społeczności w dorosłym życiu²⁶. Właśnie dlatego, że nie składa się z ludzi dobranych i pasujących do siebie, rodzina poszerza, a nie ogranicza horyzonty człowieka. Komentuje pisarz: „Otóż człowiek żyjący w małej społeczności żyje w dużo większym świecie. [...] Klan rodzinny nie jest ciasny ani ograniczony – to klika jest ciasna i ograniczona. [...] członkowie kliki trzymają się razem, bo mają te sam gatunek duszy. Ich ciasnota jest ciasnotą duchowej spójności i zadowolenia, typowego również dla diabłów w piekle”²⁷. Dlatego ucieczka od rodziny w poszukiwaniu ciekawszego, barwniejszego świata jest tylko złudzeniem.

²⁵ G.K. Chesterton, *Obrona świata. Wybór publicystyki (1901–1908)*, tł. J. Rydzewska, Warszawa 2006, s. 289.

²⁶ Por. G.K. Chesterton, *Heretycy*, s. 168, 175–176.

²⁷ G.K. Chesterton, *Heretycy*, s. 168.

Życie rodzinne pełne bogactw różnorodności ukazuje, że życie jest czymś, co winno być przeżywane od wewnątrz, nie tylko obserwowane z boku. Przypomina również ważną prawdę, że życie istnieje niejako wbrew człowiekowi, ponieważ człowiek nie może wszystkiego zorganizować, zaplanować czy ułożyć wedle swoich upodobań. To właśnie pewna niezależność rodziny i życia od jednostki, jak podkreśla Chesterton, sprawia, że życie jest jedną z największych przygód, jakie spotykają człowieka²⁸. W czasach współczesnych ciągłych zmian i coraz większego przekonania człowieka o niemal nieograniczonej możliwości kreacji świata i siebie słowa Chestertona są niezwykle frapujące.

Pisząc o rodzinie, ponownie odwołuje się on do koniecznej równowagi – jak miało to miejsce w przypadku równowagi napięcia pomiędzy siłą kobiecości i męskości. Konieczna jest pewna symetria pomiędzy wolną wolą a ograniczeniami. Sztuka teatralna nie miałaby sensu, gdyby aktorzy musieli wymyślać kolejny jej akt od nowa, tak samo nie miałaby sensu, gdyby nie mogli kreować swoich postaci. Podsumowuje pisarz: „Tym, co nadaje życiu romantyzm, co otwiera pełnię burzliwych i namiętnych możliwości, są właśnie owe codzienne ograniczenia, zmuszające nas wszystkich, byśmy napotykali to, co nam nie odpowiada lub czego zupełnie nie przewidzieliśmy. [...] Zaś spośród wszystkich owych ram i ograniczeń, które kształtują w naszym życiu poezję i różnorodność, rodzina jest najważniejsza i najbardziej namacalna. Nie rozumieją jej ludzie nowoczesni, wyobrażają sobie bowiem, że najdoskonalszy romantyzm istnieje w warunkach, które zwą kompletną wolnością. [...] szukają, pod różnymi postaciami, świata, gdzie nie ma żadnych ograniczeń – nie ma granic, a więc nie ma linii tworzących zarys, czyli, innymi słowy, nie ma kształtów. Jakież to nędzny gatunek nieskończoności. Twierdzą, że chcą być potężni jak samo Uniwersum, ale tak naprawdę pragną tylko Uniwersum równie słabego jak oni sami”²⁹. Jak wynika z tekstów Chestertona broniących małżeństwa i rodziny, nieograniczona wolność, szczególnie w formie swobody seksualnej, prowadzi raczej do nudy i osłabia wolną wolę człowieka, czyniąc go podatnym na bezmyślne przyjmowanie modnych idei.

²⁸ Por. G.K. Chesterton, *Heretycy*, s. 177.

²⁹ G.K. Chesterton, *Heretycy*, s. 180–181.

Zakończenie

Chesterton celnie pokazuje niejako drugą stronę idei, których człowiek współczesny niemal nie poddaje już krytyce, bezmyślnie powtarzając slogany o prawie do nieograniczonego i ciągłego wyboru, wolności decydowania nawet o swojej płci, konieczności swobody seksualnej, obciążeniach wynikających z nierozzerwalnego małżeństwa i posiadania rodziny. Zmienia on perspektywę, ukazując, że to nie katolicka etyka seksualna, nierozzerwalność małżeństwa i rodzina są okowami zniewalającymi człowieka, lecz właśnie ciągłe zmiany, swoboda seksualna, rozwody – to one prowadzą do wyjątkowo wyrafinowanej formy zniewolenia. Dlatego również w obecnych czasach głos Chestertona pozostaje inspirujący i zachęcający do zastanowienia się nad kwestiami, do których ludzkość zdaje się już być przyzwyczajona. W racjonalny sposób udowadnia on, że idee te są przeciwne nie tylko chrześcijaństwu, ale także samej ludzkiej naturze (dostrzegali to zresztą również późniejsi myśliciele)³⁰. Dlatego Chesterton stoi na straży ideału monogamicznego, stałego małżeństwa i wizji rodziny, które prezentuje Kościół Katolicki, udowadniając, że jest to zarazem najbardziej racjonalny i ludzki ideał.

W jego przekonaniu niezmienny ideał jest potrzebny nie tylko po to, by trwać przy nim niezachwianie, ale i po to, by móc cokolwiek zmienić: „Jak długo wizja nieba podlega ciągłym zmianom, tak długo ziemia pozostanie dokładnie taka, jaka była. Żadna idea nie cieszy się popularnością na tyle długo, by mogła zostać zrealizowana choćby w części. Współczesnemu młodzieńcowi nie uda się zmienić swojego otoczenia; zbyt często zmienia zdanie”³¹. Chesterton dostrzega potrzebę naprawy rodziny, jednak to nie problemy powinny być wyznacznikiem zmian³². Tylko posiadając niezmienny i jasno określony ideał, człowiek może podjąć rozsądną decyzję o konieczności wprowadzenia

³⁰ Por. G.K. Chesterton, *Zabobon rozwodu*, s. 47. O tym, że marksizm czy quasi-marksizm w wersji ustroju komunistycznego przeciwstawiał się nie tylko religii, lecz także naturze człowieka, pisał Alain Besançon: „Komunizm jest nie tyle negacją Boga, ile raczej negacją porządku naturalnego. To dlatego atakuje jego struktury, jego naturalny, spontaniczny rozwój. W konsekwencji musi, żeby tego dokonać, zaatakować Boga jako twórcę i gwaranta tego naturalnego porządku. [...] komunizm zawierał w sobie zniszczenie czegoś znacznie większego niż świat chrześcijański, a mianowicie świata ludzkiego we wszystkich jego wymiarach” (A. Besançon, *Współczesne problemy religijne*, tł. W. Dłuski, s. 137, 155, cyt. za: L. Łysień, *Groza pandemii*, Kraków 2021, s. 7).

³¹ G.K. Chesterton, *Ortodoksja*, s. 189.

³² Por. G.K. Chesterton, *Dla sprawy*, tł. J. Rydzewska, Warszawa 2014, s. 40–41.

zmian lub zachowaniu dotychczasowego stanu³³. Dlatego tylko wtedy, gdy ideał małżeństwa i rodziny jest jasny, można określić problem konkretnych rodzin, zbadać na ile, gdzie i jak odbiegają one od ideału, co należy naprawić, nad czym pracować.

Co ważne, Chesterton podkreśla, że można dążyć do realizacji ideału i go wypełnić³⁴. To wypełnianie ideału jest wspianą i niebezpieczną przygodą, jakiej pragnie człowiek; nie mozolnym trudem, napełniającym zgrzyzotą. Kluczowe w tej kwestii staje się rozumienie pojęcia „ideał”. W czasach Chestertona, jak i współcześnie, zdaje się panować przekonanie, że ideał oznacza abstrakcyjny wzorzec, który jest tym bardziej idealny, im mniej realny. Tak rozumiany „ideał” stanowi raczej marzenie, które, być może, wypełni się w jakiejś „idealnej” przyszłości. Człowiek zaś posiada nierealną, ale idealną osobowość, która nie ma nic wspólnego z jego realnym „ja”. Z charakterystycznym humorem komentuje pisarz: „Taki idealizm z samej swej natury odkłada spełnienie obowiązków w nieokreśloną przyszłość, uzależniając to od idealnych warunków społecznych, które kiedyś może i nastąpią, choć każdy z nas liczy, że aż tak źle przecież nie będzie”³⁵. Tymczasem „ideał” w racjonalnym znaczeniu stanowi wezwanie do wykraczania poza niezbędną przeciętność, do nadziei, która powinna motywować do działania tu i teraz, nie gdzieś w odległej przyszłości i lepszych warunkach³⁶.

Dlatego głos Chestertona, reprezentującego chrześcijańską antropologię, może stać się niezwykle cenny również w obliczu współczesnych tendencji do odrzucania ideałów, jako niemożliwych do zrealizowania lub dostępnych jedynie dla nielicznych, i w związku z tym formułowania postulatów obniżenia standardów³⁷. W przekonaniu brytyjskiego pisarza chrześcijaństwo, budując na ludzkiej naturze, zawsze podnosi człowieka, stawia mu wymagania i daje ideały, by mógł on dążyć do własnej pełni, prawdziwej wolności, by jego życie było pasjonującą przygodą. Natomiast modne prądy zdają się cechować odmienną antropologią, propagującą wizję człowieka, który będąc sam sobie miernikiem norm, nie jest jednak zdolny do podjęcia konsekwencji decyzji,

³³ Por. G.K. Chesterton, *Ortodoksja*, s. 192–194.

³⁴ Por. G.K. Chesterton, *Co jest złe w świecie*, s. 57.

³⁵ G.K. Chesterton, *Obrona rozumu*, s. 7.

³⁶ Por. G.K. Chesterton, *Obrona rozumu*, s. 9.

³⁷ Na przykład spory wokół adhortacji *Amoris laetitia*, której jedna z interpretacji zakłada niemożność osiągnięcia ideału małżeństwa przez wiele par i dlatego zdaje się postulować obniżenie wymagań moralnych w kwestii nierozzerwalności małżeństwa i powtórnym związków. Por. J. Kupczak, *Źródła sporu o „Amoris laetitia”*; J. Kupczak, *Amoris laetitia. Konflikt interpretacji*.

do przekraczania siebie, a tym samym do przeżywania prawdziwej przygody, jaką jest życie. Pozostaje on słaby, zniewolony, niezdecydowany i pogrążony w paradoksalnie statycznej i nudnej egzystencji³⁸. W tym kontekście niezwykle aktualnie brzmią, skłaniające do głębokiej refleksji słowa Chestertona: „Żadne argumenty nie potrafią jednak dowieść, że lepiej jest przyzwyczać się do niższego poziomu i zatracić wyższy. [...] Powinniśmy zadać sobie pytanie, czy stopień wrażliwości naprawdę stanowi zwycięstwo ludzkiej kultury, czy może raczej klęskę. [...] Dyskusje na tematy obyczajowe zawsze wychodzą z cichego założenia, że kiedy już przyzwyczaimy się do chamstwa, będziemy zupełnie zadowoleni, stając się chamami”³⁹.

ABSTRAKT

Etyka seksualna, małżeństwo i rodzina jako zniewolenie czy ostoja prawdziwej wolności? Analiza obrony małżeństwa i rodziny w pismach Gilberta Keitha Chestertona

Rewolucja kulturowa postępuje przez dzieje, niosąc wyzwolenie uciemżonemu człowiekowi. Po oswobodzeniu go z ucisku klasy społecznej głosi ona wyzwolenie ze sztywnych norm kulturowych, etyki seksualnej, nierozzerwalnego małżeństwa, trudności, jakie powoduje posiadanie rodziny, a nawet uwolnienie człowieka z okowów własnej, określonej płci. Czy jednak rzeczywiście jest to wyzwolenie? Zdaniem Gilberta Keitha Chestertona, który był świadkiem początków przemian społecznych, jakie następowały już na przełomie XIX i XX wieku, rewolucja obyczajowa może prowadzić do bardziej wyrafinowanej formy zniewolenia – zniewolenia umysłu.

Artykuł przedstawia obronę etyki seksualnej, małżeństwa i rodziny proponowaną przez Chestertona, starając się odpowiedzieć na pytania, czy głos tego pisarza może być aktualny i intrygujący również współcześnie oraz czy może on ubogacić obecne spory nowym punktem widzenia.

W odniesieniu do potrzeby wyzwalania się od norm pisarz odwraca perspektywę, ukazując, iż to nie katolicka etyka seksualna, nierozzerwalność małżeństwa i rodzina

³⁸ Znany psycholog Antoni Kępiński pisał: „Depresyjny klimat naszej epoki można między innymi tłumaczyć gwałtownym naruszeniem dotychczasowych systemów społecznych i kulturalnych. Na skutek rozbicia dotychczasowych struktur zachwiane zostało poczucie nie tylko metafizycznej, kulturalnej, społecznej, lecz także biologicznej ciągłości życia ludzkiego. Człowiek został oderwany od swojej tradycji i od swojej przyszłości. Poczul się samotny w czasie, w przestrzeni i w chaosie związków przyczynowych” (A. Kempniński, *Melancholia*, Warszawa 1974, s. 248–249, cyt. za: L. Łysień, *Groza pandemii*, s. 93).

³⁹ G.K. Chesterton, *Obrona rozumu*, s. 31–32.

są okowami zniewalającymi człowieka, lecz ciągłe zmiany, swoboda seksualna oraz rozwody – to one prowadzą bowiem do osłabienia ludzkiej woli i intelektualnego zniewolenia. Prawdziwa wolność ukryta jest natomiast, w sposób nieoczywisty i paradoksalny, właśnie w przestrzeganiu etyki seksualnej, trwałym małżeństwie i rodzinie, które nie tylko stanowią chrześcijańskie ideały, ale są wyjątkowo racjonalne.

SŁOWA KLUCZOWE

Chesterton, rewolucja kulturowa, małżeństwo, rodzina, etyka seksualna

ABSTRACT

Sexual Ethics, Marriage and Family as Enslavement or a Refuge of True Freedom? An Analysis of the Defense of Marriage and Family in the Writings of Gilbert Keith Chesterton

The cultural revolution proceeds through history bringing liberation to the oppressed man. After liberating him from the oppression of the social class, it proclaims liberation from cultural norms, sexual ethics, unbreakable marriage, the difficulties caused by having a family, and even the liberation of a person from his or her own specific gender. But is it really a liberation? According to Gilbert Keith Chesterton, who witnessed the beginnings of social changes that took place at the turn of the 19th and 20th centuries, the revolution in manners may lead to a more sophisticated form of bondage – the bondage of the mind.

The article examines the defense of sexual ethics, marriage and family as presented by Chesterton in his writings, trying to answer the questions: can Chesterton's voice be relevant and intriguing today; can it complement the present discussion with a new point of view.

The article indicates that the writer changes the perspective. He points that it is not Catholic sexual ethics, the indissolubility of marriage and the family that enslave man. But the constant changes, sexual freedom and divorce lead to the weakening of human will and intellectual enslavement. Because true freedom is hidden in a non-obvious and paradoxical way precisely in adherence to sexual ethics, a stable marriage and family, which are not only Christian but also extremely rational ideals.

KEYWORDS

Chesterton, cultural revolution, marriage, family, sexual ethics

BIBLIOGRAFIA

- Bloom A., *Umysł zamknięty*, przeł. T. Bieroń, Poznań 1997.
- Chesterton G.K., *Co jest złe w świecie*, tł. M. Reda, Sandomierz 2013.
- Chesterton G.K., *Czterech niewinnych złoczyńców*, tł. M. Reda, Sandomierz 2014.
- Chesterton G.K., *Dla sprawy*, tł. J. Rydzewska, Warszawa 2014.
- Chesterton G.K., *Eugenika inne zło*, tł. M. Reda, Sandomierz 2012.
- Chesterton G.K., *Heretycy*, tł. J. Rydzewska, Warszawa-Ząbki 2004.
- Chesterton G.K., *Obrona człowieka. Wybór publicystyki (1909–1920)*, tł. J. Rydzewska, Warszawa 2008.
- Chesterton G.K., *Obrona rozumu. Wybór publicystyki (1930–1936 oraz wydania późniejsze)*, tł. J. Rydzewska, Warszawa 2014.
- Chesterton G.K., *Obrona świata. Wybór publicystyki (1901–1908)*, tł. J. Rydzewska, Warszawa 2006.
- Chesterton G.K., *Ortodoksja. Romanca o wierze*, tł. M. Sobolewska, Warszawa-Ząbki 2008.
- Chesterton G.K., *Zabobon rozrodu*, tł. M. Reda, Sandomierz 2012.
- Chesterton G.K., *Źródło i mielizny*, tł. J. Rydzewska, Warszawa 2016.
- Gałużka P., *Karol Wojtyła i „Humanae vitae”*. Wkład arcybiskupa krakowskiego i grupy polskich teologów w encyklikę Pawła VI, tł. z oryginału włoskiego K. Stopa, Warszawa 2018.
- Dostojewski F., *Dzieła wybrane*, t. 6: *Bracia Karamazow*, tł. A. Wat, Warszawa 1959.
- Freud Z., *Wstęp do psychoanalizy*, tł. S. Kempnerówna, W. Zaniewicki, Warszawa 1957.
- Hylewski M., Burdzik T., *Teoria krytyczna Szkoły Frankfurckiej jako krytyka kultury masowej*, „Kultura – Historia – Globalizacja” (2014) nr 15, s. 115–137.
- Kuby G., *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, tł. D. Janowska, J. Serafin CSsR, Kraków 2013.
- Kupczak J., *Amoris laetitia. Konflikt interpretacji*, Poznań 2020.
- Kupczak J., *Źródła sporu o „Amoris laetitia”*, Poznań 2018.
- Laskowska E., *Przywrócić wolność intelektualną w „epoce nonsensu”. Analiza myśli G.K. Chestertona*, „Studia Nauk Teologicznych” 15 (2020), s. 245–262.
- Łysień L., *Groza pandemii*, Kraków 2021.
- Miłosz C., *Zniewolony umysł*, Paryż 1980.
- Orwell G., *1984*, Kraków 1981.
- Peeters M.A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizm działania*, tł. G. Grygiel, Warszawa 2010.
- Petry-Mroczkowska J., *Amerykańska wojna kultur*, Warszawa 1999.